

Sygn. akt I ACa 396/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 2 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko J. B. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 326/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 396/15

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko J. B. (1) powódka E. G. domagała się uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia praw do spadku po zmarłej w dniu 11 lutego 2013 roku M. K. (1), matce stron.

Domagała się również obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania.

Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazała , że w dniu 9 kwietnia 2013 roku w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym w (...)w sprawie o stwierdzenie nabycia po matce pozwana wniosła o nie na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 października 2010 roku, sporządzonego przed notariuszem G. D. (1) .

Z treści dokumentu wynikało , że został on sporządzony w domu M. K. (1), zaś spadkodawczyni nie złożyła własnoręcznego podpisu, a tuszowy odcisk palca , natomiast imię i nazwisko spadkodawczyni wpisała E. S. – sekretarz notariusz G. D. (1),- nie będąc przy tym obecną przy samej czynności sporządzania testamentu.

Powódka twierdziła , że spadkodawczyni co prawda przeszła udar mózgu w kwietniu 2010 roku, jednak zachowała możliwość złożenia własnoręcznego podpisu.

W jej ocenie nieobecność ta przy czynności notarialnej jest uchybieniem, które pozbawia akt notarialny charakteru urzędowego i prowadzi do nieważności samej czynności. Tym samym zawarte w tym dokumencie rozrządzenie ostatniej woli nie pochodzi od M. K. (1), co świadczy o tym, iż jest on podrobiony.

Pozwana była obecna podczas sporządzania i odczytywania testamentu. Doszło zatem do świadomego skorzystania przez J. B. z podrobionego dokumentu.

Ponadto zarzuciła siostrze , iż działając podstępem i wykorzystując niepełnosprawność oraz zły stan zdrowia spadkodawczyni , pozbawiła M. K. (1) znacznych środków pieniężnych, doprowadziła ją do uzależnienia finansowego od siebie, co przełożyło się na możliwość wywierania presji na matkę.

Twierdziła także , że pozwana ukryła bądź zniszczyła testament własnoręczny sporządzony przez M. K. (1) jesienią 2012 roku.

Odpowiadając na pozew J. B. (1) domagała się oddalenia powództwa i obciążenia powódki kosztami procesu.

W swoim stanowisku procesowym argumentowała , że motywy faktyczne pozwu są całkowicie gołosłowne. Zaprzeczyła by miała zniszczyć lub ukryć testament matki sporządzony jesienią 2012r , czy też świadomie skorzystać z testamentu , który inna osoba podrobiła lub przerobiła, której to osoby sama powódka nie identyfikuje.

Argumentowała , iż przed dniem sporządzenia testamentu z 15 października 2010 roku , M. K. (1) sporządziła dwa inne testamenty, zawierające identyczne rozrządzenia testamentowe, w których do całości spadku powołała także pozwaną.

Podnosiła , że siostra nie podaje motywów jakimi miałyby się kierować jej oponentka posługując się sfalszowanym testamentem. Wobec powołanych przez powódkę braków tego dokumentu [ którym nie przeczyła] twierdziła , iż mogą one ewentualnie decydować o jego nieważności , która jednak nie usprawiedliwia realizacji powołanej przez E. G. przesłanki niegodności dziedziczenia o jakiej mowa w art. 928 §1 pkt 3 kc, w postaci jego przerobienia lub podrobienia, a tym bardziej skorzystania przez nią z takiego dokumentu.

Zaprzeczyła także aby matka na jesieni 2012r miała sporządzić testament , który zgodnie z twierdzeniami siostry , pozwana miałaby zniszczyć czy ukryć.

Jako nieodpowiadające rzeczywistości , oceniła depozycje powódki o tym , jakoby wykorzystywała stan zdrowia matki , po udarze mózgu do tego by zawładnąć jej środkami finansowymi. Przeciwnie , odróżnieniu od siostry opiekowała się matką, dbała o nią, przyjęła ją do mieszkania jako domownika. Podkreślała, że M. K. (1) wymagała pomocy w codziennym funkcjonowaniu, ale w pełni samodzielnie podejmowała decyzje w odniesieniu do siebie i swojego majątku.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014r Sąd Okręgowy w Tarnowie powództwo oddalił, obciążając E. G. na rzecz pozwanej kwotą (...),57 złotego, tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

M. K. (1) zmarła w dniu (...) roku w T.. Powódka E. G. i pozwana J. B. (1) są jej córkami.

W dniu 15 października 2010 roku w domu M. K. (1) przy ulicy (...) w T., przed notariuszem G. D. (1) prowadzącą Kancelarię Notarialną w T. przy ulicy (...), została zawarta w formie aktu notarialnego umowa darowizny, na mocy której M. K. (1) darowała swojej córce J. B. (1) udział wynoszący 1/2 część w nieruchomości położonej w T. S. obręb (...) stanowiącej działkę numer (...), o powierzchni 0,1023 ha, której częścią składową jest budynek mieszkalny przy ulicy (...).

Następnie, w tym samym dniu i miejscu, matka stron sporządziła w formie aktu notarialnego -Rep. Nr (...) testament, w którym do całości spadku powołała swoją córkę J. B. (1).

Zarówno umowa darowizny jak i testament zostały zamiast podpisu M. K. (1) opatrzone tuszowym odciskiem palca darującej i testatorki, wykonanym tuszem koloru zielonego. Pod każdym z tych aktów notarialnych złożyła swój podpis notariusz.. Obok tuszowego odcisku palca figuruje odręczny zapis o treści: „M. K. (1) wpisała E. S.”.

W aktach, obecnie zawieszonych, sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po M. K. (1) o sygn. akt I Ns 323/13, Sądu Rejonowego w T. znajdują się dwa testamenty sporządzone przez M. K. (1) w 2010 roku – testament holograficzny z dnia 3 maja 2010 roku oraz oryginał pisemnego oświadczenia z dnia 16 lipca 2010 roku stwierdzającego treść testamentu ustnego spadkodawczyni sporządzonego w czasie hospitalizacji po przebytych przez nią udarach pnia mózgu. Testamenty zawierają identyczne rozrządzenia testamentowe z tymi, które wynikają z testamentu datowanego na 15 października 2010r. W obu, do całości spadku powołana została J. B. (1).

M. K. (1), licząca w dniu ostatniego testowania 85 lat, 5 maja 2010r przeszła zawał pnia mózgu

Po doznanych udarze pozostała na rehabilitacji w szpitalu, zapewniła sobie także wizyty rehabilitanta po powrocie do domu. W tym okresie zamieszkiwała w domu w T. przy ul. (...).

W jego następstwie wystąpiły u spadkodawczyni nieznaczne zaburzenia mowy, miała problemy z możliwością wysławiania się. Jednak kiedy zwalniała jej tempo mogła porozumieć się bez problemów z innymi osobami.

Zaburzenia te, najintensywniejsze podczas pobytu w szpitalu i bezpośrednio po nim, z czasem ustępowały.

M. K. (1) miała także obniżoną grafomotorykę. Przy pisaniu, litery zachodziły na siebie. Wobec tego jej pismo różniło się od tego sprzed udaru. Miała też pewne, chociaż nieznaczne, ograniczenia manualne. Nie występowały u niej natomiast ograniczenia w zakresie formułowania myśli. Zachowała zdolność logicznego myślenia, sprawność umysłową. Była zorientowana i w pełnym kontakcie. Pomimo starszego wieku miała dobrą pamięć. Nie zrezygnowała z czytania gazet i książek. Po wyjściu ze szpitala utrzymywała kontakty towarzyskie, odwiedzali ją sąsiedzi i znajomi. Sama przyjmowała leki na rozrzedzenie krwi, uregulowanie ciśnienia, na żołądek, dając sobie przy tym w pełni sprawę z ich przeznaczenia i mając rozeznanie co do reguł ich dawkowania. Nie było wśród nich leków narkotycznych, psychotropowych, a z leków przeciwbólowych zażywała jedynie paracetamol. Reakcje M. K. (1) na nie miały cech nieprawidłowych.

Od momentu powrotu ze szpitala spadkodawczyni miała zapewnioną całodobową pomoc opiekunki, w osobie B. C., której pracę finansowała pozwana. Opiekunka mieszkała razem z M. K. (1).

Jak ustala dalej Sąd I instancji w dniu sporządzenia testamentu, 15 października 2014 roku, pozwana przyjechała do matki w odwiedziny. Podczas odbytej w tym dniu wizyty kardiologa – B. D., w ocenie lekarza spadkodawczyni miała zdolność postrzegania otaczającej rzeczywistości i zachowaną zdolność logicznego myślenia.

Z inicjatywy matki, J. B. (1) sprowadziła w tym dniu także notariusza w osobie G. D. (1), wcześniej szczegóły tej wizyty były uzgadniane telefonicznie zarówno przez matkę jak i córkę.

Przed przystąpieniem do czynności sporządzania testamentu i zawarcia umowy darowizny, notariusz rozmawiała z M. K. (1), w celu ustalenia czy rozumie znaczenie czynności notarialnej oraz czy jest zdolna do wyrażania oświadczeń woli.

Stan zdrowia spadkodawczyni nie wzbudził wątpliwości notariusza odnośnie jej rozeznania. Była, w ocenie G. D. (1) osobą inteligentną, sympatyczną, bardzo elegancką. Panie prowadziły rozmowę nie tylko o planowanym zawarciu umowy darowizny i testamencie, ale także o sztuce.

Była przekonana, że spadkodawczyni orientuje się co dzieje się z jej udziałem i nie miała żadnych wątpliwości co do zdolności spadkodawczyni do sporządzenia testamentu, wykluczyła także ażeby matka stron, decydując się na testowanie i zawarcie umowy, działała w warunkach przymusu.

Sporządzenie obu aktów notarialnych trwało długo – kilka godzin.

Notariusz musiała wraca do kancelarii i przerezagowywać brzmienie obu aktów po tym, kiedy M. K. (1) zmieniła zdanie i postanowiła zachować sobie część domu, aby mieć w ten sposób wpływ na wybór przyszłego kupca nieruchomości. Ponadto, pierwotnie, zamierzała zapisać cały majątek córce J. i jednocześnie wydziedziczyć córkę E.. Podczas rozmowy z notariuszem rozplakała się. Powiedziała, że córka E. jest jej dzieckiem i odstąpiła od wydziedziczenia drugiej z córek.

Przy sporządzaniu testamentu obecna była jedynie testatorka i notariusz.

E. S. jest pracownicą Kancelarii Notarialnej G. D. (1). Nie знаła nigdy osobiście M. K. (1) i nie była obecna w jej mieszkaniu podczas spisania testamentu i umowy darowizny.

Wpisała imię i nazwisko testatorki przy odcisku tuszowym jej palca już w kancelarii, po powrocie notariusza z czynności w domu M. K. (1).

Z dalszej części ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że w czasie zamieszkiwania matki w T., pozwana odwiedzała ją co dwa tygodnie. Pod koniec października 2010r zabrała ją do siebie do K.. Pojechała z nimi także opiekunka B. C.. Córka zapewniła M. K. (1) w nowym miejscu zamieszkania także opiekę lekarską. Obydwie były związane przyjaznymi relacjami i darzyły się zaufaniem.

W 2011 roku M. K. (1) otrzymała, wspólnie z siostrą E. W. rekompensatę za tzw. mienie zabużańskie, decyzją Wojewody (...) z dnia 24 lutego 2011 roku. Należne matce stron świadczenie zamknęło się w kwocie 486 745 zł.

Z otrzymanych środków finansowych spadkodawczyni przekazała powódce kwotę 50 000 zł. Przelew tej kwoty został wykonany z konta pozwanej.

Pozostałe pieniądze zostały przez nią w części przeznaczone na opiekę, wyjazd z opiekunką do K., leczenie, na utrzymanie domu w T.. Część pieniędzy została także przekazana na rzecz wnuków – dzieci pozwanej.

M. K. (1) wraz z córką J. B. (1) posiadała wspólny rachunek w banku (...) S.A. w W., na którym w dacie śmierci spadkodawczyni tj. (...) roku, zgromadzone były środki w wysokości 650,43 zł.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że we wrześniu 2012 roku, spadkodawczyni, przebywając wówczas okresowo w domu w T., spotkała się w nim ze swoją przyjaciółką Z. T.. Chciała przekazać koleżance na przechowanie dokument sporządzony przez nią odręcznie. Charakter pisma jakim sporządzono dokument odbiegał od charakteru pisma spadkodawczyni sprzed udaru, wykazywał on cechy pisma osoby chorej, z pewnym niedowładem ręki. Z. T. nie zgodziła się na przyjęcie dokumentu i nie zapoznała się z treścią wręczanego jej pisma. M. K. (1), podczas rozmowy i próby przekazania nie nazywała dokumentu testamentem.

Pomiędzy spadkodawczynią a powódką jeszcze w okresie zamieszkiwania M. K. (1) w T. zdarzały się kłótnie, a stosunki były napięte. Po wyjeździe matki do K. E. G. utrzymywała z nią kontakt telefoniczny, raz odwiedziła ją w K., w grudniu

2012r. . W sytuacji znacznego pogorszenia się stanu zdrowia matki i informacji o tym przekazanej przez pozwaną , powódka nie nawiązała z matką kontaktu , nie odwiedziła jej w szpitalu. Podczas tej hospitalizacji M. K. (1) zmarła.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od przedstawienia warunków normatywnych w jakich może dojść do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, uznając , że E. G. zachowała , wskazany w art. 929 kc termin do skutecznego niesienia takiego powództwa oraz , iż legitymuje się ona interesem do sformułowania takiego żądania , skoro jest spadkobiercą ustawowym matki - M. K. (1).

Analizując fakty , które powódka powołała dla uzasadnienia swojego żądania, Sąd Okręgowy ocenił , że okoliczności te wskazują , iż E. G. jako podstawy uznania siostry za niegodną dziedziczenia upatruje zarówno w tej wymienionej w art. 928 §1 pkt 1 jak i pkt 3 kc.

Żadnej z nich jednak w ramach postępowania rozpoznawczego nie wykazała.

Fakty ustalone w sprawie nie dają dostatecznej podstawy do tego by pozytywnie zreifikować twierdzenie E. G. o tym , iż J. B. (1) dopuściła się wobec matki ciężkiego przestępstwa , którego powódka upatrywała w tym , iż siostra miała zawłaszczyć znaczne środki pieniężne , stanowiące własności M. K. (1) , będące rekompensatą za tzw. „ mienie zabużańskie „

Sąd podkreślił przy tym , iż mimo podeszłego wieku, matka stron nie straciła realnej możliwości dysponowania tymi pieniędzmi , przeciwnie, świadomie z nich korzystała , bez nieuprawnionej ingerencji osób trzecich , przeznaczając je nie tylko na własne leczenie , pobyt w K. wraz z opiekunką ale również na świadomie podejmowane , inne nimi dyspozycje jak dokonanie darowizn ich części na rzecz tak powódki jak i swoich wnuków , dzieci J. B. (1).

Sąd zauważył także , że E. G. nie zdołała dowieść , iż pozostająca do chwili śmierci w pełni świadomą i zdolną do rozpoznawania zaznaczenia swoich czynności matka , nie podejmowała jakiegokolwiek działania mającego zabezpieczyć ją przed ingerencją osób postronnych, w sposób w jaki dysponowała pieniędzmi. Ów brak , zdaniem Sądu Okręgowego upewnia tym bardziej zasadność oceny , iż twierdzenie E. G. aby tego rodzaju działania pozwanej miały rzeczywiście miejsce i można je było przy tym zakwalifikować jako ciężkie przestępstwo m przeciwko spadkodawczyni.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafnie zarzuca ona siostrze, iż ta ukryła względnie zniszczyła testament matki , który miał być sporządzony na jesieni 2012r.

Materiał zgromadzony w sprawie nie potwierdza by taki akt testowania był sporządzony . Nie jest wystarczającym potwierdzeniem odmiennego stanowiska E. G. relacja świadka Z. T. - znajomej M. K. (1), która nie potwierdziła by dokument taki przyjęła na przechowanie. Co więcej nawet nie zapoznała się z jego treścią , a z jej wypowiedzi wynika , że także spadkodawczyni nie informowała jej by miał to być testament.

W tych okolicznościach , przy braku innych dowodów mogących potwierdzić , że spadkodawczyni po 15 października 2010r sporządzała testament , zarzut powódki , iż siostra miałaby go zniszczyć lub ukryć jest bezzasadny.

Podobnie ocenił Sąd I instancji , prowadzący do uznania za niegodną dziedziczenia zarzut powódki , iż J. B. (1) przerobiła lub podrobiła testament matki z 15 października 2010r albo też skorzystała świadomie z testamentu , który inna osoba przerobiła lub podrobiła.

W ramach oceny tego zarzutu powódki Sąd w pierwszej kolejności zauważył , że czynność testowania matki stron został poddany nadzorowi osoby zaufania publicznego - notariusza . W sprawie nie zostały ujawnione żadne dowody mogące potwierdzać aby pozwana wpływała w nieuprawniony sposób na treść aktu ostatniej woli M. K. (1) czy też wskazujące na współpracę z rejentem w celu podrobienia lub przerobienia dokumentu testamentu .

Nie była ona także w stanie ocenić czy w ramach sporządzania tego aktu doszło czy też nie do podnoszonego uchybienia formalnego , a tym bardziej jakie skutki prawne dla jego ważności wywoła jego ewentualne potwierdzenie.

Zauważył przy tym Sąd , że ocena ta przynależeć będzie do Sądu Rejonowego , prowadzącego [ obecnie zawieszono ] postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po M. K. (1) .

Nawet jednak potwierdzenie nieważności testamentu , wobec podnoszonego przez powódkę uchybienia w postaci braku uczestnictwa w czynności testowania E. S. , która później napisała imię i nazwisko testatorki przy odcisku jej palca , po powrocie notariusza z czynności w domu matki stron , nie może stanowić podstawy do oceny, że J. B. można przypisać zachowanie opisane w omawianym zarzucie jej siostry.

W konkluzji stanowiska prawnego, Sąd Okręgowy uznał , że nie zostały wykazane przez powódkę żadne z powołanych przez nią podstaw w oparciu o które spadkodawczyni matki mogłaby być uznana za niegodną dziedziczenia po niej .

Konsekwencją oddalenia powództwa było obciążenie E. G. kosztami procesu , ku czemu podstawą była norma art. 98 §1 i 3 kpc

W apelacji od tego orzeczenia powódka , obejmując jej zakresem jego całość , w pierwszej kolejności domagała się jego zmiany i uwzględnienia żądania pozwu oraz obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy a to

a/ art. 227 i 217 §2 kpc wobec oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków o przeprowadzenie dowodu z historii rachunku bankowego M. K. (1) oraz dowodu z zeznań świadka M. G. , których treść mogłaby potwierdzić , iż J. B. (1) dokonała na szkodę matki przywłaszczenia jej środków finansowych uzyskanych tytułem rekompensaty za tzw. mienie zabużańskie a tym samym jest niegodna dziedziczenia po niej.

b/ art. 158 §1 i 2 kpc wobec braku zamieszczenia w protokole rozprawy z dnia 1 grudnia 2014r opisu ewidencji poświadczeń odbioru wypisów testamentu notarialnego M. K. (1) z 15 października 2010r , którą okazała notariusz podczas oględzin dokonanych przez Sąd w jej kancelarii,

c/ § 7 ust. 4 Rozporządzenia MS z dnia 10 sierpnia 2011r w sprawie zapisu dźwięku lub obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego , jako następstwa nie skorzystania przez Sąd z przenośnych urządzeń umożliwiających dokonanie zapisu przebiegu czynności poza budynkiem Sądu w dniu 1 grudnia 2014r

d/ art. 233 §1 kpc jako konsekwencji wadliwie przeprowadzonej oceny dowodów , w następstwie której Sąd Okręgowy dokonał nietrafnego ustalenia , iż M. K. (1) nie była w stanie w dniu 15 października 2010r własnoręcznie podpisać się pod tekstem swojej ostatniej woli , że pozwana nie wpływała w sposób nieuprawniony na pozostającą w złym zdrowiu i niepełnosprawną matkę, w celu pozbawiania jej znacznych środków finansowych,

- naruszenia prawa materialnego w postaci niezastosowania normy art. 928 §1 pkt 1 i 3 kc mimo , że treść materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dawało podstawy do tego by w oparciu o treść tego przepisu , uwzględnić w całości żądanie aplikującej.

Następnie powódka rozszerzyła zarzuty środka odwoławczego , stawiając kolejny , a to

e/ naruszenia art. 158 §3 kpc oraz §10i §11 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wskazując , iż zapisy posiedzeń Sądu I instancji , odbytych w dniach 20 października 2014r i 1 grudnia 2014r nie zostały zabezpieczone bezpiecznymi podpisami elektronicznymi. Brak ten , w ocenie powódki doprowadził do sytuacji w której protokoły z tych posiedzeń nie mogą by uznane za protokoły mające cechy dokumentu urzędowego , a co najwyżej być ich projektami . Taki ich status decyduje o wadliwości rozstrzygnięcia objętego kontrolą instancyjną.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenia powódki kosztami postępowania.

**Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środek odwoławczy E. G. nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie ma racji pozwana stawiając zarzut naruszenia art. 227 kpc oraz 217 §2 kpc.

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że powołanie zarzutu naruszenia art. 227 kpc nie może odnieść zamierzonego skutku dlatego , że norma ta , stanowiąca , iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, będąc normą generalną nie jest skierowana ani do Sądu ani do stron sporu i nie powiązana z żadną inną normą natury procesowej [ a tak jest w rozpoznawanym przypadku skoro apelująca użyła w kiego ramach spójnika „ i „ pomiędzy przepisami 227 i 217 §2 kpc ] , nie mogła zostać przez Sąd Okręgowy naruszona. Nie stanowi ona bowiem źródła obowiązku dla Sądu , którego niewykonanie mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy.

/ por także w tej materii judykat Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012r , sygn. III UK 28/12 , powołany za zbiorem L. /

Nawet gdyby jednak przyjąć , że zarzut naruszenia tej normy jest powiązany z przepisem art. 217 §2 kpc , i że to ten drugi przepis został naruszony poprzez oddalenie wniosków dowodowych E. G. to i tak zarzut ten nie mógłby odnieść spodziewanego przez apelującą skutku.

Biorąc pod uwagę argumenty , które powołuje ona dla jego uzasadnienia wskazać trzeba , iż jest to zarzut nieskuteczny o ile w jego ramach powódka kwestionuje decyzje procesową Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o zasięgnięcie informacji o historii rachunku M. K. (1) w banku (...) SA - I Oddział w T.

Na rozprawie w dniu 20 października 2014r kiedy postanowienie o oddaleniu tego wniosku zostało wydane , powódka była prezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Mimo to nie zgłosił on wobec jego treści zarzutu z art. 162 kpc / por. k. 164 akt/

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni tej normy, zaniechanie to powoduje , iż strona nie może skutecznie budować na konsekwencjach nie przeprowadzenia tego dowodu zarzutu apelacyjnego naruszenia prawa procesowego.

/ por. w tej kwestii , powołane jedynie dla przykładu, judykaty Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007r , sygn. IV CSK 340/06 i z dnia 3 czerwca 2009 , sygnIV CSK 96/09 , obydwie powołane za zbiorem Lex nr 395263 i (...)

Omawiany zarzut jest natomiast chybiony o ile za jego pośrednictwem E. G. neguje trafność decyzji procesowej Sądu Okręgowego ,którą oddalono wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. G..

Po sprecyzowaniu przez pełnomocnika powódki tezy dowodowej , której potwierdzeniu miała posłużyć jej relacja - co nastąpiło na rozprawie w dniu 1 grudnia 2014r / por. k. 172 akt / - Sąd I instancji ocenił , że wiadomości świadka nie byłyby istotne dla ustalenia faktów relewantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Oto bowiem fakt , że rekompensatę za tzw. mienie zabuzańskie otrzymała także siostra M. K. (1) , E. W. , matka świadka nie była okolicznością istotną [ poza tym był to fakt pomiędzy stronami niesporny ].

Wskazanie ,przez powódkę że świadek ten „ powinien posiadać informacje na temat podrobienia testamentu przez pozwaną „ jest po pierwsze stwierdzeniem o charakterze prawdopodobieństwa , a ponadto już wówczas w świetle innych dowodów dotąd przeprowadzonych , oraz twierdzeń samej powódki , możliwość podrobienia testamentu sporządzonego w formie notarialnej przez pozwaną , skoro E. G. wiązała owo podrobienie z faktem braku udziału w czynności testowania E. S. , która dopiero później napisała nazwisko testatorki pod odciskiem jej palca , było

wykluczone. Dlatego też , wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującej, decyzja procesowa Sądu I instancji była słuszna.

Niezasadnie pozwana powołuje zarzuty procesowe naruszenia art. 158 §1-3 kpc oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 2011r w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku [ DzU z 2011 Nr 175 poz. 1046/

Przypomnieć należy przede wszystkim , że zarzuty procesowe są usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy podnoszone naruszenia , o ile miały przed Sądem I instancji miejsce , rzeczywiście miały wpływ na wynik sprawy.

Z tych przyczyn chybiony jest zarzut naruszenia art. 158 §1 i 2 kpc.

Rzeczywiście w protokole , wykonanym tradycyjnie , dokumentującym przebieg i wynik oględzin dokumentów , które Sąd Okręgowy przeprowadził z udziałem stron w kancelarii notarialnej G. D. (1) w dniu 1 grudnia 2014r nie został zawarty szczegółowy opis dokumentu ewidencjonującego poświadczenia odbiorów wypisów testamentu M. K. z 15 października 2010r.

Z jego opisu wynikało jedynie , że nie potwierdzono w nim wydania takiego wypisu komukolwiek z uprawnionych . / k. 171 v akt/

Z dalszej części protokołu / w formie zapisu dźwiękowego i użycia skróconego protokołu piśmiennego z rozprawy , która stanowiła dalszą część postępowania rozpoznawczego w tym samym dniu , prowadzonego już w siedzibie Sądu ] wynika , że brak takiego potwierdzenia jest konsekwencją faktu , że wypis taki został przesłany pocztą , nie nastąpił jego osobisty odbiór , który zostałby ujawniony w tym dokumencie ewidencyjnym. / por k. 172 akt /.

Stawiając ten zarzut powódka nie tłumaczy jak brak szczegółowego opisu tego dokumentu miałby wpływać na treść ustaleń faktycznych i sam wynik procesu , co już jest wystarczające dla uznania tego zarzutu za nietrafny.

W ocenie Sądu II instancji ów brak jest irrelevantny dla oceny poprawności orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

Z tego samego powodu odeprzeć trzeba zarzut naruszenia § 7 ust. 4 Rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 2011r.

Wykorzystanie przez Sąd I instancji protokołu sporządzonego w sposób tradycyjny dla udokumentowania czynności dokonywanych poza swoją siedzibą [ w kancelarii notarialnej G. D. ] był , jak można domniemywać spowodowane brakiem technicznych możliwości skorzystania z urządzeń przenośnych do służących zapisowi dźwięku lub dźwięku i obrazu.

Nawet jednak w sytuacji [ protokole z czynności w kancelarii brak stosownego w tym zakresie stwierdzenia ] , że możliwości techniczne Sądu pozwalały na takie utrwalanie, to sięgnięcie po protokół tradycyjny nie może być uznane za naruszenie proceduralne mające jakiegokolwiek znaczenie dla treści rozstrzygnięcia.

W poprawności tej oceny dodatkowo przekonuje okoliczność , że apelująca w motywach środka odwoławczego , także i w tym przypadku, nie tłumaczy na czym miałby polegać istotny wpływ tego uchybienia na treść kontrolowanego instancyjnie orzeczenia.

Nie można także podzielić również , odwołując się do braku wpływu podniesionych uchybień na treści wyroku , zarzutów E. G. o które rozszerzyła ona zarzut naruszenia art. 158 §1 i 3 kpc, wiążąc go z naruszeniem przepisów Rozporządzenia w jego § 10 i 11.

Zawarte w motywach tego zarzutu twierdzenia o tym , że protokoły rozpraw z 20 października i 1 grudnia 2014r nie zostały podpisane przez protokolanta bezpiecznym podpisem elektronicznym , wobec czego obywatela mają charakter co



najwyżej , projektów po pierwsze pozostają jedynie konstatacjami apelującej , które nie mogą być zweryfikowane bez sięgnięcia do opinii biegłego z zakresu informatyki , którego to dowodu E. G. nie zgłosiła.

Po wtóre w ten sposób argumentując powódka nie twierdzi , że czynności podjęte na tych dwóch posiedzeniach Sądu nie odbyły się bądź są nieważne.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem wywodzonym z mającego mieć miejsce naruszenia §11 Rozporządzenia. Podnoszona w jego ramach nieprawidłowość działania aplikacji obsługującej system przebiegu posiedzeń sądowych musiałaby być zrewidowana opinią biegłego , powołania którego apelująca nie postuluje , ponadto , podobnie jak uprzednio , nie stara się ona nawet wykazywać związku między twierdzonym przez siebie uchybieniem a wynikiem procesu.

Niezasadnie skarżąc powołuje zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc.

Na występie należy przypomnieć , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na kompetencję jurysdykcyjną Sądu , a wobec tego możliwość skutecznego zakwestionowania tej oceny w drodze zarzutu apelacyjnego jest sytuacją wyjątkową , mogącą mieć miejsce jedynie wówczas , gdy strona odwołując się do zindywidualizowanych dowodów dowiedzie , że ich oceny przeprowadzonej przez Sąd nie da się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego czy regułami logicznego rozumowania.

Owa wyjątkowość wyraża się także w tym , iż nawet w sytuacji w której na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów można w zakresie ustaleń wyciągnąć inne, przeciwnie , wskazywane przez autora zarzutu , równie poprawne wnioski jak te , które sformułował Sąd , to i tak o ile ocena będąca podstawą tych ustaleń nie wykracza poza ramy wskazane w art. 233 §1 kpc , zarzut naruszenia tego przepisu nie będzie mógł zostać podzielony.

Strona przy tym ma podjąć opartą na powołanych zasadach rzeczową, opartą na jurydycznych argumentach polemikę z oceną dowodów na której Sąd niższej instancji oparł przyjęte przez siebie ustalenia faktyczne i nie może poprzestać na przeciwstawieniu faktom ustalonym przez Sąd własnej wersji zdarzeń jego zdaniem prawdziwych , odpowiadających rzeczywistości.

Analizując z tego punktu widzenia argumenty jakimi posłużyła się powódka by zarzut ten uzasadnić , ocenić należy , że poprzestała ona właśnie na takiej krytyce oceny i ustaleń Sądu Okręgowego , a to z przyczyn wskazanych wyżej , nie jest wystarczające do uznania stawianego zarzutu za usprawiedliwiony

Motywuując go powódka odwołuje się przede wszystkim do tego , że wbrew dokonany przez Sąd ustaleniom , matka stron była w stanie w dniu 15 października 2010r złożyć podpis pod treścią testamentu.

Stwierdzenie takie nie stanowi podstawy dla uznania stawianego zarzutu za usprawiedliwiony dlatego , że treści ustaleń Sądu I instancji brak jest konstatacji o tym , iż M. K. (1) nie mogła złożyć swojego podpisu pod aktem testowania.

Z relacji obecnej przy tej czynności G. D. (1) - notariusza- wynika , iż to ona zdecydowała , że w miejsce podpisu testatorka złoży pod aktem tuszowy odcisk palca.

Wskazała przy tym podstawy faktyczne do podjęcia tej decyzji , jak trudności manualne testatorki i stan jej emocji związany z dokonywanymi czynnościami, które mogłyby wpłynąć na trudności w złożeniu przez nią własnoręcznego podpisu. / por. k. 161 akt /

Wobec tego powoływanie się przez E. G. na dokument datowany na 20 września 2010r - pismo skierowane do ZUS i napisane własnoręcznie przez M. K. / k. 159 / czy też na relację świadków potwierdzających taki, umożliwiający złożenie podpisu stan ogólny testatorki , jest nieistotne z punktu widzenia ocena zasadności tego zarzutu.

Nie ma przy tym zupełnie racji powódka , gdy odwołując się do tych argumentów wskazuje , iż testament z 15 października 2010r nie pochodzi od jej matki. Jest to bowiem ocena całkowicie pozbawiona podstaw nie tylko w świetle

dowodów na które się powołuje w ramach zarzutu ale także treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie , w ich całokształcie.

Nie ma racji apelująca także , gdy podnosi w ramach omawianego zarzutu to , iż wadą ustaleń Sądu Okręgowego było , [ poza innymi ] także nie potwierdzenie tego , iż M. K. (1) pozostawała pod wpływem pozwanej , a ta wykorzystująca ów wpływ oraz stan zdrowia matki , pozbawiła ją znacznych środków pieniężnych .

Argumentacja ta jest pozbawiona uzasadnienia , gdy zważyć , że w materiale dowodowym nie można znaleźć podstawy dla takich stwierdzeń faktycznych , wobec tego jawi się ona całkowicie gołosłowną i dowolną.

Upewnia trafność tej oceny to , że motywując analizowany zarzut powódka nie wskazuje , które z przeprowadzonych w sprawie dowodów mogłyby stanowić podstawę do tego rodzaju ustaleń.

Bez znaczenia dla oceny zasadności tego zarzutu pozostaje to w jakich okolicznościach oraz ilu krotnie rejentka udawała się do swojej kancelarii w dniu sporządzenia testamentu w domu M. K. (1) , ani też to jak na temat przebiegu samej czynności sporządzania testamentu , wypowiadała się w swoich zeznaniach J. B. (1) skoro , jak ustala Sąd Okręgowy podczas samej czynności sporządzania testamentu , były obecne jedynie testatorka i notariusz. / por. k. 196 akt /

Ocena , iż żaden z zarzutów procesowych nie jest uzasadniony ma m. in. tę konsekwencję , iż ustalenia , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną kontrolowanego instancyjnie orzeczenia , jako poczynione poprawnie , w tym niesprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nieuzasadniony jest również postawiony przez powódkę zarzut naruszenia prawa materialnego

Zawracając uwagę , że w środku odwoławczym nie brak jest uzasadnienia tego zarzutu , na wstępie przypomnieć należy , że z faktów powołanych przez powódkę w pozwie wynikało , że upatruje ona podstaw dla swojego żądania uznania siostry za niegodną dziedziczenia po matce po pierwsze w tym , że pozbawiała ją w sposób nieuprawniony znacznych środków finansowych , które M. K. (1) otrzymała jako rekompensatę za tzw mienie zabużańskie [ art. 928 §1 pkt 1 kc ] po wtóre w tym , że świadomie skorzystała z podrobionego testamentu matki a nadto , że zniszczyła testament M. K. (1) , który ta sporządziła na jesieni 2012r. [ art. 928 §1 pkt 3 kc ] .

Fakty powołane przez E. G. dla uzasadnienia pierwszej ze wskazywanych przez nią podstaw uznania za niegodną do dziedziczenia , siostry , każą w pierwszej kolejności wskazać , że odwołanie się do tej podstawy wymaga wykazania , że spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Nie jest przy tym konieczne by fakt jego popełnienia został stwierdzony , wcześniej wydanym prawomocnym wyrokiem karnym ani też by czyn pozwanego był wymierzony przeciwko osobie spadkodawcy w rozumieniu kwalifikacji prawnokarnej naruszonego przestępstwem dobra.

Wobec tego za niegodną dziedziczenia może być uznana także osoba , która dopuszcza się wobec spadkodawcy czynu stanowiącego umyślne , ciężkie przestępstwo przeciwko jego mieniu , o ile jego konsekwencje godzą w podstawy egzystencji pokrzywdzonego.

/ por w tej materii także , podzielane przez Sąd Apelacyjny , stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w judykacie z dnia 9 stycznia 2014r , sygn. V CSK 109/13 , powołanym za zbiorem Legalis /

W rozstrzyganej sprawie powódka wprawdzie twierdziła , że J. B. (1) zawładnęła znacznymi środkami pieniężnymi matki , wykorzystując przy tym jej stan zdrowia oraz wynikające z niego uzależnienie od córki tym nie mniej nie zdołała wykazać nie tylko tego , że rzeczywiście M. K. (1) została pozbawiona , działaniem pozwanej , realnego wpływu na dyspozycje tymi pieniędzmi ale także takich okoliczności faktycznych , które pozwoliłyby na ocenę , że pozwana dopuściła się przestępstwa v zaboru tych środków finansowych w okolicznościach świadczących o tym , że to przestępstwo ma charakter ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni , nakierowanego na wyrządzenie

spadkodawczyni szczególnie silnie odczuwanego przez nią uszczerbku w warunkach lekceważenia jej osoby oraz jej potrzeb , przestępstwa dokonanego z kierunkowym , przemyślanym zamiarem , wymierzonego , gdy chodzi o skutki w podstawy egzystencji matki.

E. G. nie podołała także uwodnieniu innych powoływanych przez siebie podstaw uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia.,

P. rozpoznawcze przed Sądem Okręgowy nie potwierdziło faktu , że po dniu 15 października 2010r M. K. (1) sporządziła kolejne rozrządzenie ostatniej woli . Powódka nie dowiodła w szczególności tego aby taki testament został sporządzony przez matkę na jesieni 2012r ani tym bardziej tego , że J. B. (1) miała ten dokument ukryć bądź zniszczyć.

Nie ma też racji apelująca , gdy realizacji zarzutu naruszenia normy art. 928 §1 pkt 3 kpc upatruje w świadomym wykorzystaniu przez siostrę testamentu z 15 października 2010r , który w jej ocenie jest testamentem podrobionym.

Na podrobienie tego dokumentu także nie ma żadnych dowodów , natomiast twierdzenie , iż pozwana świadomie skorzystała z niego jest zupełnie, w świetle ustalonych faktów gołosłowne.

Wystarczy przypomnieć , że czynność testowania odbywała się w obecności notariusza , któremu spadkodawczyni powierzyła zapieczętowanie jej zgodności z prawem

Nie można zatem w sposób usprawiedliwmy twierdzić , iż w okolicznościach sprawy , J. B. mogła przewidywać , że testament może być przez kogokolwiek podrobiony czy przerobiony , a tym bardziej aby świadomie skorzystała z dokumentu w ten sposób pozbawionego cech ważności, podejmując przy tym to działanie w celu unicestwienia woli spadkodawczyni zgodnie z którą to pozwana miała być jej jedyną spadkobierczynią.

Z tych przyczyn , w uznaniu apelacji powódki za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw art. 928 §1 pkt 1i 3 kc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego jest przepis art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 i wynikająca z niego , dla wzajemnego ich rozliczenia pomiędzy stronami , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Uwzględnwszy , wskazaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia , należna J. B. (1) od przeciwniczki kwota z tego tytułu , została ustalona na podstawie §6 pkt 6 cw z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [ ...] z dnia 28 września 2002r [ jedn. tekst DzU z 2013 poz. 490].

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess